

Sztandar

ROK II. Nr. 12 (280)
LUBLIN
Sobota, 12. I. 1946
DZIŚ 6 STRON
CENA 2 ZŁ.



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Ludu



Otwarcie obrad pierwszego Ogólnego Zgromadzenia O. N. Z.

LONDYN, 11. I (BBC). Wczoraj o 5 po południu odbyło się uroczyste otwarcie obrad ogólnego Zgromadzenia O. N. Z.

Pierwszy przemawiał tymczasowy prezydent i przewodniczący Konferencji Przygotowawczej delegat Kolumbii.

Z kolei wygłosił przemówienie premier Attlee, który po powitaniu delegatów 51 państw przybyłych na zjazd, przedstawił główne cele Organizacji i podkreślił znaczenie obrad Ogólnego Zgromadzenia zachęcając

zebranych do nieszczerzenia wyśiłków w pracy nad tworzeniem nowego świata. Prezyden-

tem Zgromadzenia został obrany minister spraw zagranicznych Belgii — Spaak.

Świat nienawidzi wojny

Prasa amerykańska o Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Omalizając rozpoczynające się w Londynie obrady Zgromadzenia

Narodów Zjednoczonych, prasa amerykańska podkreśla, że jego prace będą pierwszym krokiem na drodze do wygrania pokój.

„News York Times” pisze, że w czasie wojny wielką sprawą było zwycięstwo, dla którego sojusznicy zgodzili się poświęcić wszystkie swe siły i zasoby. Obecnie wszyscy zdają sobie sprawę, że świat nienawidzi wojny. Należy z tym poświęcić siły dla zapobieżenia wojnom. Wszystkie państwa muszą się podporządkować pewnym zasadom prawa. Każde państwo musi się zrzec części swej niezależności na rzecz organizacji zbiorowej. Podobnie, jak przyjęcie konstytucji nie jest uszczupleniem wolności jednostki, tak nie może być uważane za uszczuplenie suwerenności państwa wprowadzenie systemu prawnego w życiu międzynarodowym. Ostatnie ćwierćwiecze wykazało, że rząd jednego państwa nie może uchronić swego kraju od wojny i w pełni kierować własnymi losami. Każde zatem państwo powinno się zrzec części swej niezależności na rzecz rządów prawa.

Wizyta delegacji parlamentarzystów angielskich w Polsce

WARSZAWA (PAP). Prezydent KRN Bolesław Bierut przyjął dn. 10 bm. na audiencji delegację parlamentarzystów angielskich, przybyłych na zaproszenie Rządu R. P. do Polski.

W skład delegacji wchodzi na stepujące osoby: pp. H. Cynd (Partia Pracy), John Rankin (Partia Konserwatywna), mjr. Tufton Beamish (Partia Konserwatywna), P. Piratin (Partia Komunistyczna).

Po audiencji Prezydent KRN podejmował delegację obiadem, w którym udział wzięli: Pre-

mier Osóbka - Morawski, Wicepremier Gomulka, Marszałek Rola-Zymierski, delegacja parlamentarzystów angielskich o pełnym składzie, ambasador Wielkiej Brytanii Cavendish - Bentic, radca ambasady Hankey, pierwszy sekretarz ambasady Winch, trzeci sekretarz ambasady Massey, członek Prezydium KRN płk. Roman Zambrowski, generał Marian Spy-

chalski i Władysław Korczyński, dyrektor Departamentu Politycznego MSZ Minister Pełnomocny Józef Olszewski, wicedyrektor Departamentu Politycznego dr Tadeusz Żebrowski, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz, dyrektor Kancelarii Cywilnej Prezydenta dr Bolesław Walawski, sekretarz Prezydenta Wanda Górka.

Depesza Prezydenta KRN do Akademii Umiejętności

Akademia Umiejętności, Kraków.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej przesyła Akademii swoje kondolencje w związku ze śmiercią posła do Krajowej Rady Narodowej prof. Stanisława Kutrzeby.

(—) Bolesław Bierut
Prezydent KRN.

Z frontu odbudowy

Ukończono drugi rurociąg gazowy w woj. krakowskim

KRAKÓW (PAP). Na terenie województwa krakowskiego ukończono drugi z rzędu rurociąg gazowy, przeprowadzony dnem rzeźnym. Rurociąg ten idzie dnem Wisły pod Sandomierzem, oraz dnem Białej i Wisłoki pod Tarnowem. Gazownictwo polskie zastosowało po raz pierwszy ten system rurociągów gazowych zamiast —

jak to dotąd praktykowano — zawieszac je na konstrukcjach mostowych. Całkowita długość dalekobieżnych gazociągów wynosi około 800 km. Głównym producentem gazu jest okręg dasawski, produkujący miesięcznie około 13 milionów mtr. sześciu gazu. 50 proc. tej produkcji wykorzystuje przemysł rafinowy.

Załadunki węgla na kolejach zwiększyły się o blisko 80 procent

WARSZAWA (PAP). — Przez cały czas trwania Nadzwyczajnej Komisji dla Spraw Transportu Kolejowego załadunek węgla dla wysyłek krajowych, po torach normalnotorowych PKP wzrósł z 45 tysięcy ton do 83 tysięcy ton dziennie, co stanowi zwiększenie załadunku o blisko 80 procent.

Ilość wychodzących pociągów z węglem z DOKP Katowice do stacji docelowych wzrosła z przeciętnych 28 do 53 pociągów dziennie.

Zwiększone wysyłki węgla spowodowały znaczne nagromadzenie zapasów, które w chwili obecnej wystarczają na 6 dni, podczas gdy w pierwszej dekadzie listopada zapas ten był jednodniowy.

Wzmocniony dopływ wysyłek węgla dał się znacznie odczuć na rynku warszawskim, gdzie na skutek zwiększonej podaży,

można się spodziewać dalszej niżni cen węgla.

Na podkreślenie zasługuje fakt, współzawodnictwa w pracy pomiędzy kolejarzami, którzy doceniając wartość usprawnienia transportu kolejowego zobowiązali się do wyjątkowej pracy w tym kierunku.

Plan odbudowy hutnictwa na 1946 rok

KATOWICE (PAP). Wydział Hutniczy Centralnego Przemysłu Hutniczego opracował plan odbudowy hutnictwa w roku 1946. Obejmuje on remonty kapitalne i inwestycje. Ustalono także kolejność w wykonaniu zamówień. Przede wszystkim mają być wykonywane materiały do odbudowy mostów kolejowych, następnie dostawy przeznaczane dla fabryk produkujących tabor kolejowy.

Oświadczenie gen. Eisenhowera

NOWY JORK (PAP). Z okazji rozpoczęcia obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, generał Eisenhower wygłosił przemówienie, w którym wystąpił z ofertą do pogłębienia współpracy międzynarodowej. „W chwili obecnej — powiedział gen. Eisenhower — powiódź jest bardziej potrzebna niż kiedykolwiek. Narody, które zjednoczyły się dla zwycięstwa nad wspólnym wrogiem, muszą tym bardziej pozostać zjednoczone i uregulować w

ten sposób pokojowy jakiegokolwiek rozdzwięki, aby nowy Hitler nie mógł pogryźć świata w chaos jeszcze szalwszy niż ten, który widzimy dzisiaj w krajach dotkniętych przez wojnę w Europie.”

Zakończenie walk w Chinach

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Czungkingu, że przedstawiciele rządu cen-

tralnego oraz przedstawiciele komunistów zarządzili natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych. Rozkaz ten został wydany w wyniku kilkunastu dni narad przedstawicieli rządu centralnego oraz przedstawicieli komunistów z ambasadorami Stanów Zjednoczonych w Chinach, gen. Marshallam.

Delegacja radziecka na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że przewodniczącą delegacji radzieckiej, na Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, Wyszyński przybył do Sofii, gdzie pozostanie 2 do 3 dni, oczekując na powrót przedstawicieli rządu bułgarskiego, którzy bawia obecnie w Moskwie. Funkcje jego, jako przewodniczącego de-

legacji radzieckiej w Londynie, sprawuje tymczasowo ambasador Andrzej Gromyko.

Władze brytyjskie wydały rządowi Jugosławii byłego premiera generała Nedicza

PARYŻ (PAP). — Agencja „France Presse” donosi z Belgradu, że władze brytyjskie wy-

dały rządowi Jugosławii premiera faszystowskiego rządu serbskiego w czasie okupacji niemieckiej, generała Nedicza oraz jego współpracowników, Donicza i Dokiera.

Zawiadomienie

Robotnicy i pracownicy unisłowi m. Lublina
W dniu 13-go stycznia 1946 r., o godz. 10-ej rano
w sali kina „Pollo” odbędzie się

WIELKI WIEC

w związku z dekretem o unarodowieniu
wielkiego i średniego przemysłu
Na wiec przybędą przedstawiciele Rządu

Decret z dnia 3-go stycznia cytal z Narodu właściciela i gospodarza wielkich fabryk, hut i kopalni.
Znosi przedwzrostową zniechęć gospodarzą Polski od KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO.
Zabezpiecza suwerenność gospodarczą i polityczną Państwa Polskiego.
Znosi wysysk wielkich rektinow Kapitalistycznych.

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA
POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA
OKRĘGOWA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

3 polskie holowniki powróciły do portu macierzystego

GDYNIA (PAP). Do Gdyni powróciły 3 polskie holowniki „Atlas”, „Tur” i „Żeglarz”, które zostały wywiezione przez okupanta do zachodnich portów niemieckich. Wróciły one do portu na skutek starań polskich władz morskich. Są to pierwsze jednostki, jakie zostały nam zwrócone z liczby zrabowanego taboru portowego i rybołówczego. Holowniki, po przeprowadzeniu drobnej naprawy, wprowadzone zostaną do służby.

Organizacja Narodów Zjednoczonych musi mieć decydujący głos w polityce międzynarodowej

Przemówienie inauguracyjne premiera Attlee na otwarciu Generalnego Zgromadzenia ONZ

LONDYN, 11. I. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że premier brytyjski Attlee otwierając Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych wygłosił przemówienie, na którym oświadczył m. in.: „Mam nadzieję, że prace Zgromadzenia czynione będą w takim samym duchu praktycznym, że będą się odbywać w takiej samej atmosferze współpracy, jaka charakteryzowała prace Komisji, Przygotowawczej”.

Następnie premier Attlee przywitał serdecznie wszystkich delegatów w imieniu rządu angielskiego podkreślając, że pragnieniem wszystkich narodów brytyjskiej wspólnoty jest, aby to pierwsze Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych zakończyło się niewątpliwym sukcesem. „Miałem zaszczyt — mówił dalej premier brać udział w konferencji w San Francisco, której wynikiem był statut Narodów Zjednoczonych. Zapoczątkowanie tych rozmów w czasie, w którym lała się jeszcze krew na polach bitwy, było aktem wiary w nasze zwycięstwo i uznanie sprawy, dla której walczyliśmy.

Rozwiązanie problemu pokoju jest pilne i żywotne, jak nigdy dotychczas. Jest rzeczą możliwą, iż my jako mieszkańcy wysp, które były tak długo zabezpieczone przed atakami przez barierę morską, czujemy bardziej, niż ktokolwiek inny, że żyjemy w nowej epoce. Rozwój potężnych broni niszczycielskich, działających z dużej odległości, pozbawił nas złudze-

nia izolacjonizmu. Wynalezienie bomby atomowej było ostatnim ostrzeżeniem dla ludzkości, że dopóki siły destrukcyjne nie zostaną oddane pod kontrolę, olbrzymie zniszczenie, a nawet całkowita zagłada, może stać się udziałem ludzkości. Dlatego z radością powitałem decyzję przekazania sprawy kontroli energii atomowej specjalnej komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Mam niezłomną nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie cieszyła się powodzeniem. Poznałmy błędy przeszłości. Dawna Liga Narodów cierpiała na brak odpowiednich warunków, przede wszystkim zaś nie osiągnęła powodzenia dlatego, że dwa wielkie państwa — Stany Zjednoczone i Związek Radziecki — nie były

jej członkami. Kiedy latem 1940 roku państwo nasze stało wobec ogromnego niebezpieczeństwa inwazji, cały naród ożywił się jednym celem: Każdy mężczyzna i każda kobieta starali się pracować jak najlepiej wszędzie tam, gdzie zachodziła tego potrzeba i przyczyniać się przez lat 5 do osiągnięcia ostatecznego celu. Obecnie, gdy wysiłki naszych wojsk zostały uwieńczone zwycięstwem, musimy przystąpić do pracy nad stworzeniem warunków trwałego pokoju z takim samym samozaparciem i gotowością, z jaką w okresie wojny walczyliśmy o zwycięstwo. Musimy zdać sobie sprawę z ważności zagadnień, jakie stoją przed nami.

Organizacja Narodów Zjednoczonych musi mieć decydujący głos w polityce Międzynarodowej.

Po pierwszej wojnie światowej Liga Narodów nie zdobyła decydującego wpływu na politykę międzynarodową.

Rządy postępowały według dawnych zasad, zdążając do indywidualnych celów i stosując zasady siły politycznej.

Niezależnie od koloru skóry, rasy i wyznania

Dziś wszyscy musimy uznać prawdę, wypowiedzianą ongiś przez komisarza ludowego spr. zagranicznych ZSRR w Genewie, że „póki jest niepodzielny”. Patrząc wstecz na ubiegłe lata możemy śledzić przygotowania ostatniej wojny aż do aktów agresji, których znaczenia ludzie sobie wówczas nie uświadamiali. Brak reakcji w odpowiedniej chwili na awantury japońskie na Dalekim Wschodzie i na akty agresji wódzów faszystowskich w Niemczech i

Włoszech doprowadził bez wątpienia do pogwałcenia przepisów i do wybuchu drugiej wojny światowej. Pragnę tu wyrazić zadowolenie, że w Karcie Narodów Zjednoczonych, jest mowa nie tylko o rządach i państwach lub o polityce i wojnie, lecz również poruszona jest sprawa zwykłych elementów potrzeb ludzkości, niezależnie od koloru skóry, rasy i wyznania. Karta ta na nowo utwierdziła naszą wiarę w podstawowe prawa człowieka.

Półtora miliona Niemców opuści Polskę

WARSZAWA (PAP). Z Berlina do Warszawy powróciła delegacja Rządu dla spraw repatriacji.

Rokowania trwały trzy dni i zakończone zostały wspólną konferencją trzech zainteresowanych stron: radzieckiej, brytyjskiej i polskiej. W wyniku tej konferencji ustalono kwoty repatriacyjne ludności niemieckiej z Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, która przyciąga ma ogółem 1.500.000 Niemców.

Transporty organizowane będą bez dalszej zwłoki i przewożąc w przeciągu miesiąca 120 do

150 tysięcy Niemców, zaś w dalszych terminach — osiągną cyfry 240 do 270 tys. miesięcznie.

Narady objęły również spra-

wę przyspieszenia repatriacji Polaków ze strefy brytyjskiej, jak też organizacyjnych zagadnień opieki nad nimi.

Depeza Polaków z Australii do min. Rzymowskiego

Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, Warszawa. Związek Polski w Australii, istniejący 32 lata, reprezentujący większość obywateli polskich i osób pochodzenia polskiego w New Southwale, komunikuje, że na dorocznym walnym zebraniu wybrano nowy zarząd, który jednogłośnie oświadczył

się za współpracę z polskim Rządem w Warszawie. Życzymy powodzenia w odbudowie kraju i prosimy poinformować w jaki sposób i czym możemy pomóc Polsce.

Sydney.
(—) Stanisław Skowroński — prezes
(—) Zygmunt Pfenstein — sekretarz

Odpowiedź Ministra Rzymowskiego

Związek Polski w Australii, Sydney.

Szczerze wzruszony przywiązaniem do dalekiej Ojczyzny, dziękuję w imieniu Rządu Polskiego za życzenia i gotowość współpracy w budowie Polski demokratycznej. Depesza

Wasza jest jeszcze jednym dowodem niezniszczalnej więzi emigracji polskiej z krajem, odbudowującym swoje wolne i szczęśliwe życie po mrokach faszystowskiej okupacji. Przesyłam Wam najlepsze pozdrowienia i życzenia owocnej pracy.
(—) Rzymowski

Szczegóły zatrzymania grupy młodzieży jugosławańskiej przez władze angielskie

BELGRAD (PAP). W uzupełnieniu wiadomości, podanej przed parudniemi, podajemy wywiad przeprowadzony przez agencję Tanjuga z kierownikiem grupy pionierów, który w drodze powrotnej z wycieczki do Czechosłowacji zatrzymani na terytorium Austrii przez władze angielskie, zostali umieszczeni w obozie koncentracyjnym.

Przed wyjazdem pionierów z Czechosłowacji poselstwo jugosławańskie w Pradze zwróciło się do władz angielskich z zapytaniem, czy potrzebne są jeszcze jakies dokumenty poza wizą, wydaną przez władze czeskie dla odbycia podróży do Jugosławii. Na to zapytanie ambasada angielska odpowiedziała, że pionierzy odbędą podróż pociągiem specjalnym, a więc nie są im potrzebne żadne dodatkowe dokumenty. Po

przebyciu strefy okupacyjnej radzieckiej na terytorium Austrii, pionierzy zostali zatrzymani i żądano od nich wizy z pieczęcią angielską. Pod eskortą żołnierzy angielskich, pionierzy zostali skierowani do obozu koncentracyjnego, gdzie musieli pozostać do chwili wyjaśnienia sprawy. W obozie tym znajdują się przedstawiciele różnych krajów Europy. Kie-

rowniczka wycieczki opowiada, że kierując dzieci do obozu, przyrzekano, że w obozie będzie im bardzo dobrze. Tymczasem od razu po przybyciu do obozu umieszczono ich w zimnych i brudnych barakach. Po wypuszczeniu dano dzieciom na drogę około 300 gramów chleba, 50 gramów mięsa, odrobinę cukru i kawy.

Przedstawiciele trzech mocarstw u króla rumuńskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bukaresztu, że król rumuński Michał, wydał obiad w pałacu w Sinaï na cześć Komisji sojuszniczej, składającej się z przedstawicieli 3 mocarstw: ambasadora brytyj-

skiego w Moskwie Clark Kerr'a, zastępcę komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego i ambasadora Stanów Zjednoczonych — Harjimana.

Węgry żądają wydania arcyksięcia Albrechta

LONDYN (PAP). Agencja „Associated Press” donosi z Budapesztu, że władze węgierskie żądają wydania arcyksięcia Albrechta Habsburga, który będzie sądzony jako przestępca wojenny. Oskarżony on jest o to, że zwracał się o pomoc do Hi-

tlera w celu uzyskania tronu węgierskiego. Poza tym finansował węgierską partię faszystowską. Albrecht Habsburg znajduje się w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Polska będzie prawdopodobnie członkiem Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, 11. I. (BBC). Na najbliższych obradach zgromadzenia O. N. Z. będzie ustalone, które z państw, obok pięciu mocarstw, wejdą do Rady Bezpieczeństwa. Rada

liczyć będzie 11 członków. Jest bardzo prawdopodobne, że Polska wejdzie do Rady jako stały członek na przeciąg 2 lat. Miejsce stałych na 1 rok będzie w Radzie dwa.

Zmiana na stanowisku Szefa Gabinetu Ministra Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). Na stanowisko Szefa Gabinetu Naczelnego Dowódcy W. P. i Ministra Obrony Narodowej powołany został przybyły ostatnio do kraju generał brygady Bronisław Prugar-Ketling.

Polak przewodniczącym Organizacji Międzynarodowej

WARSZAWA (PAP). Z Londynu nadeszła wiadomość w dniu 9 bm., iż na pierwszym posiedzeniu Komitetu, utworzonego przez Komisję przygotowawczą dla negocjacji z Ligą Narodów o przejęcie jej majątku, przewodniczącym został wybrany polski delegat Moderow.

Demokracja utrwala się w Brazylii

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Rio de Janeiro, że nowy prezydent brazylijski objął swój urząd 31 stycznia rb. Otwarcie parlamentu nastąpi 1 lutego.

Dzienniki brazylijskie zamieściły zbiórowy protest uczonych artystów i działaczy społecznych przeciwko przybyciu nowego ambasadora portugalskiego Pereira. Protest podkreśla, że w chwili, gdy demokracja odniosła zwycięstwo nad faszystwem,

General Prugar-Ketling, były Szef Departamentu Piechoty M. S. Wojsk podczas kampanii wrześniowej dowodził 11 Dywizją Karpacką. W roku 1940 generał Prugar-Ketling walczył we Francji na czele 2-ej Dywizji Strzelców Pieszych. Po klęsce Francji, dywizja ta przekroczyła granicę szwajcarską, gdzie została internowana. General Prugar-Ketling przebywał w Szwajcarii do grudnia ub. r. i stamtąd powrócił do kraju.

Dotychczasowy Szef Gabinetu Naczelnego Dowódcy W. P. i Ministra Obrony Narodowej, generał brygady Stefan Mossor wyznaczony został na stanowisko zastępcy Szefa Sztabu Generalnego W. P.

a w Brazylii przywrócono zasady demokratyczne, do Rio de Janeiro przybywa ambasador Portugalii jako znany faszysta. Działalność jego na pewno nie przyczyni się do utrwalenia przyjaznych stosunków między narodem brazylijskim a portugalskim. Protest podpisali: senator Norreita z narodowego związku demokratycznego, znany uczyony dr Pinto, pisarz Ramota i inni.

Robotnicy fabryk lubelskich z entuzjazmem witają dekret o upaństwowieniu przemysłu (echa z masówek w Cukrowni, „Plonie“ i Lubelskich Zakładach Mechanicznych)

Robotnicy lubelscy doceniając wielokrotnie znaczenie dekretu o unarodowieniu ciężkiego i średniego przemysłu, przyjętego jednogłośnie na istniejącej sesji Krajowej Rady Narodowej, manifestują swą radość i w pełni akceptują postanowienia Rządu. Przeglądając ostatnie numery gazet obserwujemy ten objaw w całej Polsce. Hutnicy i górnicy na Śląsku, włókniarze w Łodzi, robotnicy z Poznania, Warszawy i innych miast fakt nacjonalizacji przemysłu polskiego powitali jako swój wielki sukces, jako dalszy krok na drodze rozbudowy Polski, opartej na zasadach demokratycznych, gdzie obywatel jest współgospodarzem kraju.

Wczorajsze wielkie zgromadzenie, jakie odbyło się w Cukrowni, Plonie i Lubelskich Zakładach Mechanicznych wykazały, że robotnicy lubelscy stoją na płakacie upaństwowienia kluczowych działów naszego przemysłu i że uchwała z dnia 3 stycznia br., jednogłośnie przyjęta przez całą izbę poselską, jest wyrazem woli i dążeń wreszcie urzeczywistnionych.

Thunny udział robotników, rzeczowa i ożywiająca dyskusja, w której masowo brali udział, całkowita zgodność zapatrywań i jednogłośnie podjęcie rezolucji (podajemy ją w całości poniżej) jest największym dowodem, że polityka po której kroczy Rząd Jedności Narodowej pokrywa się całkowicie z interesami mas pracujących.

W streszczeniu podajemy przebieg odbytych wczoraj masówek.

Przy udziale wszystkich robotników Ploni, przewodniczący Rady Zakładowej zgłosił zebranie, po czym tow. Rymski wygłosił dłuższy referat o działalności i korzyściach wypływających z upaństwowienia przemysłu. Z kolei poseł do KRN ob. Czapski zdał sprawozdanie z przebiegu historycznej sesji, podając genezę i motywy jakimi kierowali się posłowie głosząc za dekretem. Robotnicy wysłuchali przemówienia posła w skupieniu i z nietajonym zadowoleniem.

Dalej zabierali jeszcze głos

ob. Dońagała podkreślając, że już na zjeździe Zw. Zaw. w Warszawie wyłożony został wniosek o nacjonalizacji ciężkiego i średniego przemysłu, oraz ob. Gieracz, który imieniem Zw. Zaw. Metalowców przedstawił korzyści, jakie bezpośrednio osiągną robotnicy, wykazując jednocześnie bezpodstawność podsycanych przez wrogów demagogii insynuacji, jakoby ustawa miała godzić w interesy klasy pracującej. Fakt, że przed wojną robotnicy dobijali się, żeby pracować w fabrykach państwowych, obala całkowicie błędą argumentację czynników działających za podszeptem kapitalistów. Ożywiona dyskusja, jaka się wywiązała po przemówieniach dała wyraz zadowolenu i pełnej radości robotników. Dotyczyła ona zagadnień głównie bezpośrednio związanych z bytem pracujących, w związku z upaństwowieniem przemysłu. Jednogłośnie przyjęta rezolucja zakończono zgromadzenie.

Podobnie zebranie odbyło się tego samego dnia w Cukrowni. Referat programowy wygłosił ob. Wrzos. Nawiązał w nim do Manifestu Lipcowego i dekretu o reformie Rolnej, wykazując ciągłość posunięć i konsekwentny plan Rządu w realizacji odbudowy Polski na nowych podstawach. Przyjęcie rezolucji i żywa radość robotników, wyrażająca się w dyskusji, była odpowiedzią na wygłoszony referat i dalsze uzupełnienia prelegentów. Potwierdziła ona, że robotnicy całkowicie solidaryzują się z dekretem o upaństwowieniu przemysłu i są wdzięczni, że władza kapitalistów została im odjęta. Trzecia z kolei masówka miała miejsce w Lubelskich Zakładach Mechanicznych. W świetlicy wypełnionej do ostatniego miejsca, zebrał się wszyscy pracownicy fabryki wysłuchując ref. tow. Kurka Aleksandra, oraz dalszych przemówień ppor. Wójcika, tow. Kuźmika i Gorajskiego. Dyskusja jaka się wywiązała trwała blisko 2 godziny i była nadzwyczaj ożywiona. Zabierało w niej głos bardzo wielu robotników. Zebrani wyrażając swą szczerą

radość, że nacjonalizacja przemysłu przyczyni się do dalszej poprawy ich bytu i umożliwi w szybszym tempie odbudowę zniszczonego kraju, uchwalili rezolucję witając z entuzjazmem przyjęcie fabryk przez państwo.

Odbyte w dniu wczorajszym

Rezolucja

My robotnicy lubelskich fabryk, po dokładnym zapoznaniu się z dekretem o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu przyjętym jednogłośnie 3-go stycznia przez wszystkich posłów KRN-u, wyrażamy swoją całkowitą solidarność z dekretem rządowym. Uważamy, że dekret o unarodowieniu zakładów przemysłowych, zatrudniających powyżej 50 robotników, pozwoli Polsce szybko dźwignąć się z ruin powojennych, pozwoli Polsce zachować swoją suwerenność gospodarczą, a co za tym idzie i niezależność polityczną.

Zdaje sobie sprawę z tego, że wyrugowanie z życia gospodarczego wyższości wielkich relikwów kapitalistycznych przyczyni się do stałego poprawienia naszej stopy życiowej, przyczyni się do dobrobytu mas pracujących miast i wsi. Unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu nakłada na klasę robotniczą wielkie obowiązki. Musimy pokazać całemu narodowi, że robotnik, gdy ma tę świadomość, że pracuje nie dla zysków kapitalisty, ale dla dobra całego Narodu pracuje lepiej, z wiel-

masówki dały dowód, że postawa robotnika jest zwarta i mocna, że rozumie on dobrze dnoenia postanowienia Rządu Jedności Narodowej i wie, że polityka jego jest słuszna i zmierza do damia klasie pracującej należnego jej przodującego stanowiska w państwie.

szą ofiarnością buduje dom dla wszystkich. Dlatego też dekret o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu będzie dla nas bodźcem do zwiększenia wydajności pracy.

Musimy wysunąć na kierownicze stanowiska w fabrykach robotników. Robotnik dzięki dekretowi o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu stał się współgospodarzem fabryk. Pokażemy światu całemu, że klasa robotnicza Polski dojrzała do kierowania przemysłem.

Z wielką radością i dumą wiatamy jednogłośnie całego K.R.N., przy uchwaleniu dekretu. Ta jednogłośnie całego obywateli demokratycznego w sprawach zasadniczych pozwala nam przypuszczać, że i w innych ważnych sprawach cały obywatel demokratyczny będzie jednolity.

Dzień 3-go stycznia, obok daty 22 lipca — wydanie Manifestu PKWN-u i 6 września — przyjęcie ustawy o reformie rolnej, stanie się zdarzeniem, które zdecyduje o przyszłości naszego narodu.

4 i pół miliarda zł wyniósł obrót „Spółem“ w roku ubiegłym

WARSZAWA (PAP). Działalność Związku Spółdzielni RP „Spółem“ znanemu ostatnio szybki rozwój pod względem organizacyjnym, jak również i obrotów towarowych. Gdy w lutym 1945 r. „Spółem“ liczyło zaledwie trzy okręgi, 62 oddziały oraz prowadziło 12 fabryk, obecnie posiada 15 okręgów, 280 oddziałów i prowadzi we własnym zarządzie 160 dużych fabryk. Na ziemiach odzyskanych funkcjonuje 53 od-

działy, 19 składnic i 72 placówki „Spółem“. Liczba sklepów wzrosła z 360 w 1939 r. do 1.060 w roku bieżącym. Obroty „Spółem“ w 1945 r. wyniosły: pierwszy kwartał — 435 milj., drugi — 618 milj., trzeci — 1 miliard 139 milionów, czwarty kwartał — 2 miliardy 350 milionów.

Ogólna liczba pracowników „Spółem“ wynosi obecnie 20.600 osób.

Z życia Związku Radzieckiego

Przemysł spożywczy w ZSRR

MOSKWA (PAP). Komisarz ludowy przemysłu spożywczego w ZSRR, Zotow oświadczył, że przedsiębiorstwa znajdujące się pod zarządem komisarzatu w ciągu ubiegłego roku zwiększyły znacznie produkcję żywnościową. W porównaniu z rokiem 1944 w roku ubiegłym wyprodukowano podwójną ilość cukru, potrójną ilość papierów, a ilość wyrobów cukrowniczych i spirytusu wzrosła o 15%. Produkcja tłuszczów roślinnych zwiększyła się o 30%.

Jeśli chodzi o produkcję w roku 1946, komisarz ludowy Zotow, oświadczył, iż przewiduje się zwiększenie produkcji oleju roślinnego o 20%, makaronów o 25%, konserw o 30%, cukru o 41%, mydła o 50%, wyrobów margarynowych o 72%, papierów o 84%, spirytusu o 84%, wyrobów cukrowniczych o 50% i wina szampańskiego o 100%. Jednocześnie ze wzrostem ilości nastąpi powiększenie asortymentu i ulepszenie gatunku wyrobów. Przemysł spożywczy w tym roku wyprodukuje cały szereg środków żywnościowych, a zwłaszcza konserw i tzw. koncentratów, będących osiągnięciami ostatniej wojny.

Budowa metro w Leningradzie i Kijowie

MOSKWA, 11. I (PAP). Zgodnie z planem państwowym w r. 1946 będzie wznowiona budowa metro w Leningradzie i Kijowie. Błdowa ta była rozpoczęta jeszcze przed wojną. Trasa pierwszej linii metro w Leningradzie będzie biegła od przedmieścia Awtow do Moskiewskiego Dworca poprzez 8 stacji. W Kijowie pierwsza linia metro liczy 10,5 km i obejmuje 9 stacji. Linia ta będzie biegła przez centrum miasta i przez Dniepr dojdzie do przedmieść stolicy Ukrainy.

Plantacje drzewa korkowego na Kaukazie

MOSKWA (PAP). — Botanicy, którzy powrócili z inspekcji plantacji korkowych na wybrzeżu Morza Czarnego do Moskwy, oświadczyli korespondentowi: agencji Tass, że 15 lat temu 500 hektarów na Krymie i wybrzeżu kaukaskim Morza Czarnego obsadzono drzewem korkowym. Doświadczenia wypadły pomyślnie. W roku bieżącym przeprowadzono pierwsze zbiory.

Miasto w tundrze

daleko na północy na 67 równoleżniku, w pobliżu górskiego grzbietu Północnego Uralu, rozciąga się bezkresna tundra.

Potężna, pełnowodna rzeka, rozlewająca się na wiosnę, błota kępy mchu lub karłowate brzozy, szalające purki, straszne polarne śnieżyce, czterdziestopięcioletnie mrozy oraz od czasu do czasu fiolkowa poświata zorzy polarnej — oto obraz, który rozciąga się przed oczami zabłąkałego przypadkiem myśliwca lub tubylczego kozłownika.

Jesień 1919 roku spotkała właśnie takiego zabłąkanego myśliwca Wiktora Popowa tutaj na północy. Nie wiemy czy miał dużo upolowanych zwierząt, wiadomym natomiast jest, że błądząc za futerkami zwierząt po tej bezkresnej tundrze, natknął się na czarny błyszczący mineral — węgiel.

Przeprowadzone później badania wykryły na tych obszarach poważne złoża węgla kamiennego najróżnorodniejszych

gatunków. Jednak oswojenie tych dalekich przestrzeni szło opornie. Wielkie odległości od ważniejszych ośrodków, zupełne bezdroża, wieczne zamarzła gleba — wszystko to odstraszało ludzi od tego dalekiego, zagubionego gdzieś w tundrze miejsca. Jeżeli nawet przypominali sobie to od czasu do czasu Workute — tak bowiem nazywano się to miejsce — i jeżeli nawet wiedzieli, gdzie i co to jest, to zawsze mieli przed sobą obraz doświadczałnej kopalni na Dalekiej Północy, próbującej nowych metod pracy na obszarach, wiecznie zamarzniętych.

I cóż ludzie mogli myśleć o miejscowości prawie niedostępnej? Aby trafić do Workuty, trzeba było użyć kilka miesięcy na podróż uciążliwą i niewygodną. Z początku pociągami do Archangielska, potem mozzem do ujścia rzeki Pecory, stąd znowy w górę tej rzeki jej dopływem Usy i wreszcie — o-

statnią setkę klm. piechotą przez dziękie pustkowi. Dziesięć miesięcy w roku Workuta była odcięta od reszty świata, zaburzała magnetyczna, tak częste na tych obszarach niemożliwość nawet odbiór radiowy. W tych warunkach wszelki transport towarowy trwał z reguły dwa sezone letnie. Tak było.

I teraz udajemy się do Workuty pociągiem pośpiesznym. Workuta to już nie mała zapomniana osada, przy jednej kopalni doświadczałnej — to wielkie miasto kopalni, ośrodek administracyjny, polityczny, gospodarczy i kulturalny wielkiego Zagłębia Węglowego. Pradziwiy Donbas albo Śląsk podbiegunowy.

W roku 1940 postanowiono zorganizować wydobywanie węgla na Dalekiej Północy i połączyć Workute koleją żelazną z resztą kraju. Na ogromnej przestrzeni rozpoczęło się ogromne budownictwo. Wstęga kolei żelaznej przewinęła się przez bezludne dotychczas obszary, na trasie powstały stacje, osady,

zaś w Workucie budowano nowe kopalnie — powstało nowe miasto.

W grudniu 1941 roku do Workuty przybył pierwszy pociąg i od tam rozpoczęła się regularna komunikacja. W grudniu 1941 roku pierwsze pociągi z workucim węglem zasilili fabryki przemysłu wojennego. W ciężkie dni, kiedy nieprzyjaciel stał u bram Leningradu i Moskwy, węgiel workucki zasilał ośrodki przemysłowe, kolejnictwo i flotę, przyczyniając się wybitnie do wypełnienia ciężkich zadań.

Workuta wzrosła: dziesiątki kopalni, fabryki przemysłu metalowego; cegielnia, betoniarńia, tartaki, ożywiły krajobraz tundry. Sieć dróg kolejowych, łączących poszczególne kopalnie oraz osady górnicze pokryła okolice. Gospodarstwa hodowlane dostarczające nabiału i mięsa, ogrodnictwo dostarczające świeżych jarzyn — rozmieszczyły się dookoła nowopowstałego miasta. W samym mieście wybudowane zostały nowoczesne domy mieszkalne, teatr, stadion sportowy, biblio-

teka, szpitale, szkoły, technikum, górnicze, elektrownia i cały szereg przedsiębiorstw i instytucji — tak, jak w każdym normalnym mieście.

W czasie wojny wydobyć węgla wzrosło 10-cio krotnie. Zapotrzebowanie na wykwalifikowanych robotników rośnie. Zorganizowane szkoły wypuściły już kilka tysięcy fachowców górniczych, techników, rzemieślników, którzy pracują swoją ożywiły przedsiębiorstwa. Zorganizowano nowe fabryki, między innymi fabrykę mebli i in.

W naszym roku — 100 km. na północy — wschód od Workuty — wykryto nowe złoża węgla koksującego. Obecnie budują się tam 3 kopalnie, organizuje się sieć komunikacyjną. Miasto się rozbudowuje. Rozrastający się przemysł wymaga coraz więcej energii — elektrownia umontowała nowe kołki i turbiny. I chociaż nad tundrą zapada noc polarna, chociaż purgi szaleją nad bezkresnymi obszarami — na Dalekiej Północy tętni życie. Tetni — i wymaga się coraz bardziej.

Śląsk pracuje

Przejdźdząc przez Śląsk trudno rozróżnić, gdzie kończy się jedno miasto, a zaczyna drugie. Jedynie odrobina wolnej przestrzeni odgarnia jedno miasto od drugiego. Cały Śląsk, to jak gdyby jedno wielkie miasto, na którym wcale nie znać śladów wojny. Jest to zaświadczenie błyskawicznej ofensywy Armii Czerwonej, która rozpoczęła 12 stycznia 1945 r. w 5 dni oczyściła z Niemców rejon dostarczający hitlerowskiej machinie wojennej węgla, koksu, benzyny syntetycznej, żelaza, cynku, rudy ołowianej, wyrobów żelaznych i stalowych oraz maszyn.

Miasto Gliwice, odległe o 29 km od Katowic jest bardzo mało zniszczone działaniami wojennymi. Po ulicach kursują tramwaje. Piękne sklepy z okazami wystawami. Na placu Wolności, nad mogiłą żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej poległych w walce o wyzwolenie Śląska wznosi się obelisk. Podobne pomniki wznoszą się na grobach w Bytomiu, Zabrze, Chorzowie, Katowicach, Szopienicach, Siemianowicach, Mysłowcu i Sosnowcu.

Ślązacy doskonale zdają sobie sprawę, ile zawdzięczają Czerwonej Armii. Śląsk bardzo wiele zawdzięcza też wynalazczości, pomysłowości i ofiarom miejscowej ludności. Wszystkie większe fabryki, gmachy, szopy i kopalnie były podminowane. Wycofując się Niemcy chcieli wysadzić je w powietrze. Ale nie zdążyli. Nie pozwolili na to Czerwona Armia, nie pozwolili na to polski robotnik, polski górnik.

Większość warsztatów, kopalni, zaczęła już pracować. Na Śląsku nie można narzekać na mrozy. W domach centralne ogrzewanie, gaz i prąd elektryczny bez żadnych ograniczeń. Nic dziwnego — węgla jest pod dostatkiem. Niemcy zaś doglądają centralnego ogrzewania. Niemcy na Śląsku są rządzając nadskakującej i rzecz dziwna — wstydy się swego języka i narodowości. W rozmowie z Niemcem nie umiejącym ani słowa po polsku można się dowiedzieć, że jest on rdzennym Polakiem. Mimo świąt wszystkie zakłady przemysłowe i kopalnie pracowały. O tym, że są obecnie święta można było wynioskować z odświeżonej ubrań aparatu pracowników i sprzedawców w sklepach. Wzrost w starożytności strażników z czapkami z czerwonym pióropuszem spacerowali po ulicach witając jeden drugiego górnictwem „Szczęść Boże!”

Trzeba wiedzieć, że na całym Śląsku, a zwłaszcza w kopalniach nie używa się innego podrobienia tylko — właśnie „Szczęść Boże!” Górnicy pracujący na kopalniach węgla dostają odpowiednio do swej ciężkiej pracy wynagrodzenie oraz przydziały żywnościowe. Zdają oni sobie sprawę z trudności panujących obecnie w Polsce, lecz wierzą, że przeszkody będą przezwyciężone. W chwili wkroczenia Armii Czerwonej na Śląsk większość kopalni stała bezczynnie, część była zatopiona. Przewody wysokiego napięcia wisiały zerwane. Nie było kierownictwa. Plany, bez których dalsza praca w kopalni była niemożliwa zostały wywiezione do Niemiec. Liczba robotników była znikoma. Nie mniej katastrofalnie przedstawiała się kwestia zaopatrzenia robotni-

ków w żywność. Wszystkie te trudności przy współpracy z wojskami radzieckimi zostały pokonane. W miesiąc po oswojeniu Śląska było już czynnych 25 kopalni, w czerwcu — pracowało już 76. Dziś pracują już prawie wszystkie kopalnie walcząc z trudnościami transportowymi. Górnicy skarżą się, że brak transportu zwiększa pracę, gdyż węgiel wydobyty gromadzony jest w zwalach zamiast być ładowanym bezpośrednio do wagonów. Stwierdzają jednak jednomyślnie, że w ciągu ostatnich miesięcy zrobiono bardzo dużo.

Śląsk pracuje. Tysiące dymiących kominów, powietrze przesycone dymem, ruch na liniach kolejowych mówi nam o gigantycznej pracy polskiego robotnika, polskiego górnika, polskiego kolejarza na Śląsku.

Praca dźwigów w portach polskich

GDANSK (PAP). W porcie gdańskim i gdańskim nie wszystkie nabrzeża są przygotowane do przyjęcia statków. Na razie eksploatowane są w Gdyni baseny Węglowy i Piłsudskiego, zaś przeladunek odbywa się tylko przy sześciu nabrzeżach tych basenów. W basenie Węglowym przy nabrzeżu szwedzkim i duńskim odbywa się załadunek węgla i wyładunek rudy.

Przy nabrzeżu holenderskim odbywa się tylko wyładunek rudy oraz towarów UNRRA. Cały ruch drobnicowy odbywa się przy nabrzeżu polskim. Pracuje tam 8 kranów, zajętych wyłącznie wyładunkiem statków z ładunkami zbiorowymi. M. in. odbywają się tam przeladunki UNRRA oraz przeladunki drobnicy nadchodzące z Finlandii i Szwecji.

Przy nabrzeżu rotterdamkim koncentruje się wyładunek to-

warów masowych, jak fosforyty, apatyty i tomasy. Przy nabrzeżu indyjskim basenu Piłsudskiego ruch towarowy jest ograniczony. Od pewnego czasu przystają tam statki z samochodami oraz z ziarnami oleistymi. Wyładunek odbywa się tam przy pomocy dźwigów okrętowych, ponieważ kranów nie są uruchomione. Ponadto od pewnego czasu uruchomiono jeden kran przy nabrzeżu francuskim, gdzie załadowuje się drobnicę.

W porcie gdańskim główny ruch koncentruje się w basenie górnictwem, dalej, przy dworcu wyladunkowym oraz w strefie wolnocłowej. W basenie Węglowym pracuje 9 kranów i 2 taśmowce, głównie przy załadowywaniu na statki węgla eksportowego, bunkru, oraz koksu. Przy nabrzeżu wyladunkowym odbywa się wyładunek różnej drobnicy, przeważnie towarów UNRRA. W strefie wolnocłowej pracują na razie 3 kranów, zajęte wyładunkiem drobnicy. Odbudowa pozostałych kranów, dotychczas nie uruchomionych jest w toku.

Łódź ma ponad pół miliona mieszkańców

ŁÓDŹ (PAP). Na dzień 1. I. 1946 roku ilość mieszkańców Łodzi wynosiła 502.527, tzn., że w ciągu ostatnich czterech miesięcy cyfra ta wzrosła o 57.469.

Najważniejsze problemy Dolnego Śląska w 1946r.

„Pionier” — dziennik dolnośląski w artykule J. Wasilewskiego pt. „Dolny Śląsk w r. 1946” wylicza najważniejsze problemy życia i odbudowy Dolnego Śląska w nowym roku. Problemy te są następujące:

1. Usunięcie Niemców. Osiągnięcie tego celu możliwe jest tylko przy wydawnym usprawnieniu transportu kolejowego. Mienie pozostawione przez Niemców musi być skrupulatnie zabezpieczone. Sama akcja wysiedlenia musi „rozwiązać się na płaszczyźnie ścisłej legalności i praworządności bez dopuszczenia nadużyć czy ekscesów z czyjejkolwiek strony”.

2. „W roku bieżącym musi być zasadniczo zakończona akcja osiedlenia na Dolnym Śląsku”. Zwłaszcza na wiosnę nastąpi wielkie nasilenie osadnictwa, zwłaszcza repatriantów.

3. Na odcinku gospodarczym „zadaniem naczelnym staje się tu pomyślnie przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej”. Ponadto Śląsk Dolny musi otrzymać wydatną pomoc aprowizacyjną. W przemyśle dużo wysiłku poświęcić trzeba utrzymaniu maszyn i urządzeń, otrzymaniu surowców i przysłaniu fachowców i siły roboczej.

4. Właściwy zespół urzędniczy i pracowników jest sprawą dużej wagi. „Wołamy wielkim głosem do kraju — czytamy w artykule — ślijcie nam ludzi uczciwych, energicznych, fachowych”.

Kończąc, autor stwierdza: „Dolny Śląsk musi jak najściślej zrosnąć się z całym polskim organizmem państwowym. Zrosnąć się psychicznie i gospodarczo.

„Mimo wszelkich niedociągnięć i braków, przynależało, iż przez te kilka miesięcy roku ubiegłego dokonano sporo. Istnieją wyraźne zdobycze i osiągnięcia”.

„W roku 1946 musimy uczynić nowy i bardzo duży krok naprzód we wszystkich dziedzinach”.

Obszar i administracja Okręgu Mazurskiego

OLSZTYN (ZAP). — Obszar Okręgu Mazurskiego przejęty przez władze polskie obejmował początkowo około 28.000 km. kw., podzi-

lonych administracyjnie na 28 powiatów.

Po wyłączeniu powiatów Elbląg, Malbork, Kwidzyn i Szumowo do wo-

jewództwa gdańskiego i powiatów Elk, Olecko i Gołdap do woj. białostockiego — Okręg Mazurski liczy dzisiaj 18 powiatów łącznie z wydzielonym administracyjnie m. Olsztynem o ogólnym obszarze 25.500 km. kw.

Obecnie, powiaty przyłączone do woj. gdańskiego i białostockiego, mają z powrotem być przyłączone do Okręgu Mazurskiego i znajdują się w zasięgu działania Ministerstwa Ziemi Odzyskanych. Wcielanie tych powiatów wpłynie dodatnio na rozwój całego Okręgu.

Trzeba bowiem pamiętać, że powiaty zachodnie posiadają najlepszą glebę i przemysł w tych powiatach jest najsilniej rozwinięty.

Samorząd terytorialny w Okręgu Mazurskim stawia pierwsze kroki. Komórką podstawową jest gmina zbiorowa o obszarze około 10.000 ha. Prowizoryczny podział na gminy ulega zmianom. Zmierzają się bowiem do stworzenia jednostek samowystarczalnych finansowo i gospodarczo.

Wielką troską jest zapewnienie źródeł dochodu samorządowi terytorialnym w oparciu o mienie poniemieckie.

Po upaństwowieniu przemysłu klasa robotnicza zdwoi swe wysiłki

RADOM (PAP). W 50 zakładach przemysłowych w Radomiu odbyły się wiece, które były spontaniczną manifestacją świata pracy z okazji uchwalenia ustawy o upaństwowieniu przemysłu wielkiego i średniego. Jedną z powziętych uchwał głosi: klasa robotnicza, doceniając w pełni znaczenie uchwalonego przez

KRN dekretu o unarodowieniu przemysłu dla mas pracujących, postanowiła zdwoić swe wysiłki w celu zwiększenia wydajności pracy w zrozumieniu, że tylko powiększenie produkcji stanowi istotny czynnik poprawy w naszym życiu gospodarczym.

Plan podwyższenia produkcji ropy naftowej

Kierownictwo przemysłu naftowego opracowało plan podwyższenia produkcji ropy naftowej za pomocą wznowienia systemu torpedowania nowoodwierzonych otworów. Metoda ta dała bezpośrednio przed wojną bardzo korzystne wy-

niki. Przewiduje się, że na skutek owej akcji nadwyżka ropy jedynie na terenie Zagłębia Górlieckiego, Krosińskiego i Sanockiego wyniosłaby w ciągu trzech najbliższych lat około 22 tysięcy ton.

W pomoc propagandzistom

Najważniejsze problemy polityczne i gospodarcze Pierwszego Zjazdu PPR

(Ciąg dalszy z poprzedniego nr.)

Nie mieliśmy w kraju w chwili wyzwolenia własnego polskiego aparatu państwowego, własnej administracji państwowej, nie mieliśmy szkolnictwa polskiego. Polacy znajdowali się poza wieśmi administracji większości wielkich obiektów gospodarczych. Reakcja, głoszącej bojkot odradzającego się demokratycznego państwa polskiego, liczyła, że wywoła w kraju chaos i anarchię. Na to samo liczyli i Niemcy, ogłaszając kraj, tuż przed swym wycofaniem się, systematycznie nie tylko z dóbr materialnych, ale i z ludzi, wywołanych masowo do Rzeszy. Wszystkie te rachuby zostały pokrzyżowane.

Dosłownie z niczego, dzięki pomocy mas ludowych i całego narodu,

obóz demokratyczny stworzył nowy aparat administracji państwowej, aparat, dający sobie coraz lepiej radę z trudnymi warunkami okresu powojennego.

Utrzymaliśmy porządek i bezpieczeństwo w kraju na poziomie nie gorszym niż wszystkie prawie kraje świeżo wyzwolone od niemieckiej okupacji — z takimi krajami: jak Francja czy Norwegia włącznie.

Uruchomiliśmy w pełni nasze szkolnictwo. Mamy dziś prawie tyle szkół powszechnych i średnich, więcej uczelni wyższych niż przed wojną.

Dźwignięliśmy, w stosunku bardzo krótkim czasie, z gruzów podstawy kościec naszego życia państwowego i kulturalnego.

Największym sukcesem naszej polityki jest stosunkowo szybkie uruchomienie naszego życia gospodarczego, uruchomienie odbudowy kraju. Odbudowa kraju — to obywateli zadanie, stojące przed całym narodem.

ODBUDOWA POLSKI

„Odbudowa Polski — stwierdza tow. Wiesław — to nie odbudowanie czy zbudowanie jednego domu, lecz odbudowanie setek tysięcy fabryk i zakładów pracy, kilku tysięcy mostów kolejowych i drogowych, naprawa dziesiątek tysięcy kilometrów linii kolejowych lub zbudowanie nowych, zremontowanie dziesiątek tysięcy wagonów i parowozów i wyprodukowanie takiej samej ilości nowych, zremontowanie wszystkich urządzeń portowych i magazynów, wyłączenie z dna rzek setek i tysięcy zatopionych statków i barek, oraz doprowadzenie ich do stanu używalności.

Odbudowa Polski — to zbudowanie setek tysięcy nowych domów,

szkół, wyższych uczelni, budynków publicznych, bibliotek, muzeów, szpitali, laboratoriów i innych instytucji zniszczonych w czasie wojny.

Odbudowa Polski — to wyhodowanie dziesiątek milionów koni, krów, świń, owiec i wszelkiego innego żywego inwentarza — to wyprodukowanie i dostarczenie gospodarstwom rolnym utraconego w czasie wojny, lub zużytego inwentarza marnego.

Odbudowa Polski — to również wyprodukowanie setek milionów metrów tkanin różnego rodzaju, butów i wszystkich przedmiotów codziennego użytku, które obywatele stracili w czasie wojny lub przez używanie zniszczyli.

Można by mnożyć i mnożyć te wszystkie straty, jakie poniosła Polska w wojnie. Te wszystkie straty pokryte być mogą tylko pracą całego narodu!”

Tow. Minc w swym referacie wskazuje, że zasadniczą przyczyną wszystkich naszych bolączek jest:

głód towarowy, głód ubrań, butów, bielizny, artykułów spożywczych, nafty, benzyny, żelaza, stali itd.

„Jeżeli istotą naszych trudności gospodarczych — mówi on — główną naszą dzisiejszą chorobą jest głód towarowy, to jasnym jest jak słoneczko, że głównym, najbardziej istotnym i najbardziej skutecznym lekarstwem na tę chorobę jest wzmożenie produkcji w pierwszym rzędzie produkcji przemysłowej”.

Poważne są wyniki osiągnięte w tej dziedzinie dzięki bohaterstwu pracy robotnika polskiego. Wydajność pracy na początku IV kwartału br. wyniosła, w porównaniu z wydajnością drugiego kwartału — w górnictwie węglowym — 296% w przemyśle metalowym — 332% w przemyśle włókienniczym — 200%. Ten wzrost wydajności pracy daje możność stopniowego, ale stałego podnoszenia dobrobytu robotnika.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Walka o zdrowie w naszym województwie

„W zdrowym ciele — zdrowy duch“, to znane przysłowie jest dziś jeszcze bardziej aktualne, niż przed wojną. Ciężkie warunki i przejścia 6-cio letniego okresu odbiły się ujemnie na stanie zdrowotnym wielu ludzi. To też nie dziwnego, że państwo polskie z chwilą przystąpienia do odbudowy gospodarczej kraju położyło wielki nacisk na podniesienie stanu zdrowotnego społeczeństwa.

SZPITALNICTWO

Cały rok ubiegły przeszedł przede wszystkim pod znakiem organizacji szpitalnictwa. Zagadnienie to było palące. Ludzie wycieńczeni wojną, ranni żołnierze, ofiary hitlerowskich zbroń potrzebowały opieki i pomocy. Energiczna praca Lubelskiego Urzędu Zdrowia, poparta subwencjami rządu zrobiła wiele.

Na miejscu poniszczonych, zrujnowanych szpitalnych, w których w czasie frontu kwaterywały często oddziały wojska, powstały schludne, ale trochę w swej czystości zimne sale dzisiejszych szpitali. Jednak tych, które były, nie wystarczyło na potrzeby ludności. Wybudowano więc nowe. Powstał szpital, mogący pomieścić 64 chorych w Chelmie, szpital z Garbowa został przeniesiony do Puław, gdzie zwiększono go do 120 łóżek.

Ale przy uzdrawianiu szpitalnictwa nawiązała się kwestia gryficy. Ta najcięższa choroba społeczna zbiera teraz obfite plony. Chorzy na gruźlicę pochodzą przede wszystkim z warstw najbiedniejszych, gdzie w jednej izbie gnieździ się cała rodzina. A zarażać się gruźlicą jest bardzo łatwo. Aby temu choć częściowo zaradzić, zorganizowano przy każdym szpitalu oddział przeciwgruźliczy. Największy taki oddział, doskonale urządzone i wyposażony, liczący 100 łóżek powstał w Lublinie. Inne oddziały zostały zorganizowane na prowincji i liczą od 30 — 50 łóżek.

Jednocześnie z akcją przeciwgruźliczą zajęto się poprawieniem stanu oddziałów położniczych, w których warunki były skandaliczne. Duże ilości położnych sprawiły, że na sali porodowej w najprym-

tywniejszych warunkach rodziły często jednocześnie 3 matki. Trzeba było temu zaradzić. Złożono więc nowy oddział położniczy w Lublinie, doskonale wyposażony i w ten sposób usunięto najważniejsze braki.

W ciągłej pracy osiągnięto wreszcie podwyższenie ogólnej liczby łóżek szpitalnych do 4.000. Jest to już dużo, ale jeszcze nie wystarczy, tak, że dąży się do podniesienia tego stanu do 5500 łóżek.

To, że dziś chorzy mogą leżeć w czystych salach, każdy na swoim łóżku i w świeżej bieliznie, zostało osiągnięte dopiero po wielu wysiłkach. Praca nad organizacją nowych i uzupełnieniem starych szpitali należała na wiele trudność. Choć pieniądze były po państwo przeznaczone w roku 1945 na cele Szkoły Zdrowia 33,5 miliona złotych, to jednak wielu rzeczy nie można było dostać. Najtrudniej było pokonać brak bielizny. Zorganizowano więc ekspedycję, która skupowała płótno po wsiach. W ten sposób osiągnię-

to pierwsze 5.000 metrów płótna i wreszcie można było dostarczyć chorym trochę bielizny. Później poszło już łatwiej, bo otrzymano 13.000 metrów materiału z ministerstwa a wreszcie z UNRRA, która w miesiącu grudnia dostarczyła 2.000 przedzieradeł i 1600 koców. Bielizna już była, ale brak było łóżek. Ale i tę trudność udało się pokonać. Po częściowo sprowadzono je z Częstochowy, później z Warszawy. Wreszcie i tu przysługowała UNRRA przyszła z pomocą, dostarczając 300 nowych, solidnych amerykańskich łóżek. Obecnie spodziewany jest także transport 300 łóżek ze Szwecji.

Tak, jak i inne instytucje i przedsiębiorstwa miały i muszą walczyć szpitale z brakiem przydań. Brak węgla i produktów żywnościowych trzeba było pokrywać na wolnym rynku, placąc wysokie ceny. To jest dziś najpoważniejszą trudnością. W każdym bądź razie szpitale i bszerszy stoją obecnie na dobrym poziomie i mają przed sobą dalszy rozwój. (c. d. n.)

Z działalności Inspektoratu Pracy na terenie woj. lubelskiego

Istniejący na terenie miasta Lublina Inspektorat Pracy został powołany do życia dnia 17 sierpnia 1944 roku. Działalność jego rozwija się na szeroką skalę w całym woj. lubelskim. Kontrolowane są wszystkie przedsiębiorstwa prywatne i państwowe, celem zagwarantowania pracownikom bezpieczeństwa i higieny pracy. W okresie tym Inspektorzy zwizytowali ponad 2000 różnych zakładów pracy i wydali w tym celu 1500 nakazów technicznych. Zlikwidowanych zostało około 3000 zagrożeń indywidualnych na terenie różnych przedsiębiorstw oraz 17 zagrożeń cięższych, wynikających z nieporozumień między pracodawcą a pracownikiem, czy to o przetrzymywanie pracownika w pracy czy o niewypłacanie robotnikom należnych sum za nadliczbowe godziny.

Abv pracę tę usprawnić i osiągnąć lepsze wyniki — przeprowadzono szereg konferencji z Związkami Zawodowymi, Radami Zakładowymi

oraz przedstawicielami różnych władz. Za pośrednictwem Inspektoratu Pracy zawarto 17 układów zbiorowych pracy. Przeprowadzonych zostało wspólnie z Radami Zakładowymi 13 wzorowych wizytacji zakładów pracy. Opiniowane są także wnioski i plany na budowę zakładów, w czym zaopiniowano 37 planów w tym samym okresie.

W tym samym okresie zarządzo- no 176 wyborów do Rad Zakładowych. Za pośrednictwem Inspektoratu Pracy skierowano do badań lekarskich ponad 3000 młodzieży i wydano taką samą ilość zarządzeń na ich zatrudnienie w zakładach; załatwiono się przeciętnie 100 osób dziennie, przeprowadza się wspólnie z Okręgową Komisją Związków Zawodowych kursy przeszkoleniowe dla Rad Zakładowych.

Ilość zgłoszonych wypadków do Ubezpieczalni Społecznej jest wystarczającym dowodem, iż wprowadzona kontrola daje pozytywne rezultaty w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z KRAJU

Produkcja rowerów i motocykli na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP). Na terenie Polski czynne są 4 fabryki rowerów i części rowerowych, które należą do Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego Oddział Rowerowy z siedzibą w Bydgoszczy. Trzy fabryki znajdują się w Bydgoszczy. Po odpowiednim odremontowaniu i skompletowaniu urządzeń fabrycznych, już w kwietniu r. ub. podjęły one prace, przystępując do produkcji w ramach ogólnego planu przemysłu.

W ostatnim kwartale r. ub. wyprodukowano 2.500 rowerów oraz 5.000 kompletów części zamiennych. Na I kwartał 1946 r. plan wynosi 8.000 rowerów i około 4.000 kompletów części zamiennych. Obecnie opracowuje się produkcję motocykli i silników motocyklowych. Do wyrobu motocykli i zakładów przystąpią w drugiej połowie r. b. Zakłady zatrudniają 650 ludzi.

W związku ze zwiększeniem planu

produkcji, stan zatrudnienia w I kwartale 1946 r. wzrosło o 30%. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie jeszcze jedna fabryka montowania rowerów w Bydgoszczy oraz fabryka łańcuchów rowerowych i motocyklowych w Poznaniu.

Głównym odbiorcą rowerów są instytucje państwowe i społeczne w szczególności M.in. Poczta i Telegrafów, które w grudniu zakupiło 170

rowerów, następnie Min. Lasów Państwowych nabyło w grudniu 100 rowerów, i in.

Przemysł rowerowy rozwija się coraz pomyślniej i ma duże zapotrzebowanie ze względu na to, że rower jest najbardziej dostępnym środkiem komunikacyjnym. W najbliższych dniach Zjednoczenie otrzyma z Szwecji rolki do łożysk kulkowych na około 100.000 rowerów

Otwarcie Domu Akademika — Demokraty

TORUŃ (PAP). W Toruniu nastąpiło uroczyste otwarcie Domu Akademika — Demokraty. Dom ten skupia organizację młodzieżową akademicką i służy wszystkim studentom swoją świetlicą, biblioteką i salą odczytową. Cele i zadania nowej placówki nakreślił przewodniczący AZWM „Życie“ ob. Jerzy Zaremba, po czym nastąpiły przemówienia

przedstawicieli władz państwowych, partii i organizacji młodzieżowych. W imieniu rektora uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika przemówił dziekan wydziału prawa i nauk społecznych prof. Reiss, wskazując na konieczność współpracy młodzieży akademickiej z władzami uniwersyteckimi w wielkim dziele tworzenia toruńskiej „Alma Mater“.

Odbudowa Kołobrzegu

KOŁOBRZEG (PAP). W związku z przyszłą odbudową portu morskiego w Kołobrzegu, ożywił się ruch budowlany na terenie miasta zniszczonego prawie w 80%. Z pobliskiego Korlina przeniesiono się już do Kołobrzegu część biur starostwa powiatowego, dla którego wyremontowano odpowiednie budynki. Orwarte zostały ponadto kredyty na remont szeregu innych budynków.

Rozpoczęto także remont wodociągów i elektrowni. Do jednych z najważniejszych zadań odbudowy Kołobrzegu należy uruchomienie stacji ściekowej, regulacja rzeki Prosnicy ze względu na rozbudowę portu, przebudowa węzła kolejowego oraz dostosowanie do aktualnych potrzeb dzielnicy portowej miasta. W Kołobrzegu powstanie Główny Ośrodek Rybacki i założone będzie liceum rybackie.

„Himmlerstadt“ — Zamość

Kto przybył po raz pierwszy do Zamościa i wszedł od wylotu przedmieści w obręb starego rynku, stawał mimo woli jak urzeczony i rozglądał się, nie wiedząc czy na jawie, czy w śnie znalazł się nagle w epoce renesansu w szesnastym wieku.

Obiegłszy spojrzemieniem ciasny pierścień kolorowych rynkowych kamienic, zatrzymał wzrok zachwycony na wspaniałej sylwecie ratusza, który 50 m. wieża-strażnicą spoziera daleko poza mury grodu.

Kamienice dookoła przyciągają wzrok pastelowością barw, szlachetnym pięknem renesansowych linii, bogactwem rzeźb i koronkową lekkością fryzów. Szerególniej w północnej stronie rynku, najbogatsze w ornamentyce domy — dawne siedziby bogatych kupców ormiańskich, kuszą do poznania ich tajemniczego wnętrza.

Wyjścia broni ciężka, okuta żelazna brama, potężna niska tułkawa sklepiona ściana wprowadza na wąskie, kręte schody i dalej błądzi się już po bajkowym królestwie renesansowo-barokowej architektury, gdzie wzrok zdumiony i zachwycony zatrzymuje się na wysokich, wąskich oknach ujętych w bogate rzeźbione ko-

lumnowe pilastry, portalach kutech w kamieniu w bogate wozry, drewnianych stropach ze śladami ręki artysty, ścianach zdobnych w resztki cudnych niegdysz fryzów — a ciche półciemne krużganki oświetlone gdzieś niedziedzie ukrytą w niszy murów latarką, stwarzają tajemny, piękny i niedzisiejszy świat. Nie też dziwnego, że Himmler przejeżdżając w 1942 r. przez Zamość, zatrzymał się tutaj aż dwie doby i nie mógł się dość nadziwić piękności tak wspaniałej, wśród nieciekawego i paskiego krajobrazu, wyrosłego Zamościa.

Zamość podobał mu się, więc postanowił przystąpić do natychmiastowej renowacji i rekonstrukcji poszczególnych obiektów i częściowej przebudowy w myśl własnych planów, aby stworzyć z Zamościa, dzięki zwartej budowie starego śródmieścia, perłę architektury i nazwać tą perłę swoim imieniem.

Zmiany miały być przeprowadzone drogą akcji państwowej, t. zn. bez przebiegania w środkach i bez ograniczeń pieniężnych.

Powołano specjalny urząd z zw. „Arbeitsstab bei Reich-

kommissar für die Festigung des deutschen Volkstums“, a wraz z nim olbrzymi sztab inżynierów, który przeprowadził szczegółowe pomiary, wykonał masę planów, z których „Jego Ekscelencja“ Himmler miał wybrać jeden, najbardziej mu odpowiadający. Wszystkie to oczywiście było „geheim“.

Miasteczko miało być niewielkie o 25 tys. mieszkańców. Wszystko co niepotrzebne, miało zostać zburzone. Mieszkańcami mieli być oczywiście Niemcy i pewna, niewielka ilość najpotrzebniejszych Polaków, ale tylko takich, którzy nie psuliby „rasowości i piękna“ miasta. W związku z tym przeprowadzono u wszystkich mieszkańców Zamościa pomiary antropologiczne i wyniki złożono w gestapo, aby służyły jako dowody do niszczenia „zbednego elementu“, czym się zresztą miejscowe gestapo wrzy ławankach postugiwalo. Przystąpiono już nawet do burzenia niepotrzebnych budynków, zaczynając od przedmieścia Nowa Osada, gdzie SS w ciągu kilku miesięcy rozebrało przeszło 80 domów.

Ale nie tylko samo miasto Zamość miało stanowić perłę niemieckości. Również okolice posiadające urodzajne tereny przeznaczone były dla osadników niemieckich. Począwszy

więc od 42 r. rozpoczęto straszliwe, na nieprawdopodobną miarę zakrojone wysiedlenia ludności wiejskiej.

Wysiedlenia były nagłe. Wpa daty oddziały SS do wioski, rozpoczynała się strzelanina. Część mieszkańców ginęła, znikoma część rozprzeczła się po okolicznych lasach a resztę pod eskortą pędzono do Zamościa, do baraków „za drutami“, a następnie na Majdanek. Po kilku dniach zjeżdżał do opustoszałych wioski osadnicy niemieccy „volksdeutsche“ z południowej Europy, zwani tutaj pospolicie „czarnymi“.

O gehennie tych wysiedleń można by napisać całe tomy, tym bardziej, że była to akcja masowa, zakrojona na bardzo szeroką skalę, obejmująca powiat zamojski, tomaszowski i białobrzeski.

Tak z krzywdy ludzkiej i niewinnej krwi naszych chłopów miała powstać krwawa perła niemieckości.

Jednak od chwili decydującej stalingradzkiej klęski Niemcy zaczęli tracić animusz do gigantycznej przebudowy. Powoli zaczął się uszczuplać sztab opa szych niemieckich inżynierów, zaczęli znikać tak „geheim“ — jak tajemnicze były ich plany. Wysiedlenia i pacyfikacje trwały jeszcze, bo przecież nigdy

nie było za późno na niszczenie Polaków.

„Czarni“ osadnicy niemieccy siedzieli rozgorzyceni i wystraszeni w wioskach, napastowani ciągle przez polskie partyzantki, aż wreszcie na wiosnę 44 r. zaczęli masowo w pośpiechu „witać“ — wywołując oczywiście całe mienie prawych właścicieli. Jednak ziemi zabrakło nie mogło. Ziemia została. Na tę ziemię, do zniszczonego gospodarstwa zaczęli wracać wyjednani gospodarze, niedobitki hitlerowskich planów niszczenia i brać się do pracy od podstaty.

Miasto Zamość szybko otrzymało swój charakter — Zamość, a w Spółdzielni „Snopek“ w Zamościu mapa niemieckiego osadnictwa w zamojszczyźnie.

Perły niemieckości nie było tutaj i nie będzie.

Inna perła została nam Niemcy w Zamościu. Krwawa perła męczeństwa naszych bohaterów, zamknięta za murami Rotundy — bohaterów, którzy zginęli za naszą tu p o l s k o ś ć!

J. Janicka.

Sala Pocztcowców miejscem „Choiniek“ dla dzieci Lublina

W dniu 6. I. b. r. w sali Pocztcowców odbyła się bardzo pięknie zorganizowana przez Sekcję Kulturolno-Oświatową Zw. Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji w Lublinie tradycyjna „Choinka“, połączone z wizytą św. Mikolajka, obdarowującego około 320 dzieci skromnymi paczkami. Orkiestra Pocztcowców przegrywała poddźwięczności — urozmaiconej, tenazy kłm dziejęcym. Dzieci odegrały „Bań Wigilijną“ i „Bielejską Strajenkę“. Tańcami i pokazami tanecznymi młodzieńców zdolnych taniec-reks 6-letniej Renaty Lisiek i małej Turak, wyróżniającej się odtańczeniem wspaniałego krakowiaka, dopełniono program. Cała uroczystość dała rzeszy dziecięcej niezapomnianne chwile szczęścia.

W dniu 8. I. podobna uroczystość w sali Pocztcowców zorganizowała Kolo Inwalidów Wojennych w Lublinie. Również około 300 dzieci do lat 14 zapelnilo sale. Dzieci te, to przewaznie sieroty po poległych żołnierzach. Skromne obdarowanie przez św. Mikolajka, szczęśliwie, wpaływały się z zapartym oddechem w teatr kukielki. Na wszystkie jednak dzieci z tych, które powinny być obecne, mogły się zjawic na uroczystości.

8-mio letni Józio ma ojca, który wrócił z wojny bez prawej nogi i z przestrzelonym płucem. Rodzina składa się z 6-ciu osób, a ojciec zupełnie nie może pracować. Na całą rodzinę jest dwie pary butów. 6-cio letnia Hanezka znowu z innej rodziny, ojciec zginął na wojnie, z lekami w oczach opowiada, że nie byłaby przysłała, bo nie ma bućków, pole manusa i w ostatniej chwili powzięła je u sąsiadki. Takich dzieci

OSTATNIE DNI CZWARTEJ WYSTAWY Z.P.A.P. w LUBLINIE

W dniu 16. I. br. nastąpi zamknięcie wystawy, która obecnie mieści się w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Pawilon Zachodni I-sze piętro) Aleje Racławickie 14.

W wystawie wzięło udział 24 artystów z Lublina i wojew. lubelskiego. Reprezentowana jest: rzeźba, malarstwo, grafika. Zaznaczamy, że wystawa otwarta jest codziennie w godz. 10—13.

REPERTUAR TEATRÓW Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i dni następnych święta święta Zapiekli „Ich Caworo“ ze Skrzydlowca. Żelazka, Błotiska, Kondratem, Samochocim, Wawelskim, Prodzim i syrcem. Wzgląd Kielec. Reżysera Błotiska, Dekoracja i kostiumy Z. Węglorkowej.

PORANEK DIALOGÓW JANA PARANDOWSKIEGO
Zainteresowanie się porankiem dialogów Jana Parandowskiego jest olbrzymie. Tu kulturny Lublin nie szczepi na to, ale niego także zjawiska artystyczne, jak twórczość znakomitego pisarza.

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLÓ“ od wtorku 8. I. b. r. wyświetla wielki film szwedzki o słynnym lotniku P. E. Szwedzie „Bitwa“ (Walery Oskowski). W rol. m. W. Bielecki, K. Tarasow, M. Wain, Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 57. Pocz. seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, w niedzielę i święta: pocz. 1 seansu o godz. 10.30.

KINO „BALTYK“ od wtorku 8 stycznia b. r. wyświetla sensacyjny film szwedzki pod tytułem „Pejczynka“ (Nadprogram: „Wiosna w miasteczku“). Pocz. seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta: pocz. 1 seansu o godz. 10.30.

KINO „RIALTO“ od wtorku 8 stycznia b. r. Deane Burbay w przebojowym filmie pod tytułem „Kobieta z „Panjo“ (Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 57). Pocz. seansów o godz. 12, 14, 16, 18. W niedzielę i święta: pocz. 1 seansu o godz. 10.

KINO DOMU ZOŁNIERZA wyświetla od dnia 12-go stycznia film produkcji amerykańskiej, p. t. „Białki i śnieg“ (Nadprogram: „Pejczynka“). Hasło tu polskie radio „Lód“, wydanie specjalne „Białki i śnieg“ filmowe. Pocz. seansów o godz. 12, 14, 16, 18. W niedzielę i święta: pocz. 1 seansu o godz. 10.

Wydawca: Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej, Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja Lublin, ulica Krakowska Przedm. 61. Telefony: Redakcja 1-04, Redaktor Nazw. A — 5508

Czy pokłady węgla w Zamojszczyźnie?

Ziemia zamojska i przyległe jej tereny ma, jak wykazały badania geologiczne, podłoże wapienne, co świadczy o tym, że kiedyś musiało znajdować się tutaj morze.

Główna nierównizna naszego terenu stanowią częściowo lessy i tły polodowcowe, a w głąb, jak wykazały wiercenia sięgające do 500 m. napotyka się tły ko warstwą wapienną początkowo porowatą i przepuszczającą wodę, a głębiej już tylko nieprzepuszczalną, zwartą opokę wapienną.

Węgiel właściwie podchodząc logicznie z punktu widzenia naukowego pokłady węgla w zamojszczyźnie znajdują się nie mogą. Jednak ob. Zańko, zamieszkały w Zamościu twierdzi, że w roku 1916 w czasie wojny światowej był świadkiem, jak inżynierowie niemieccy przeprowadzali wiercenie na terenie pow. zamojskiego. Początkowo bezskutecznie, aż wreszcie w odł. 10 km od Zamościa między wsią Udrycze i Borowina Słaniecka natrafili jakoby na głębokości 150 m na bogate złoża węglowe i mówili do okolicznych chłopów, że niedługo powstaną tu wielkie kopalnie i ludzie znajdą dobry zarobek.

Stalo się inaczej. Niemcy po tamtej wojnie wrócili do siebie i dzisiaj mało który nawet z okolicznych gospodarzy pamięta o tym, że znaleziono tam węgiel.

Natura ma swoje wybrki i kaprysy i skrywa tak wiele nieprawdopodobnych tajemnic, że jeszcze nie wiadomo do jakich nauk dojdzie odkrycie. Może warto o tych rzekomych pokładach węgla w zamojszczyźnie pomyśleć, tym bardziej, że są nawet naczyni świadkowie pozytywnych wieści sprzed 30 lat? J. J.

W trosce o jakość artykułów spożywczych

W dniu 10 bm. z inicjatywy wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej nastąpiło otwarcie 3-dniowego kursu dla kontrolerów przemysłu spożywczego i kontrolerów sanitarnych.

Naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia dr. Kwit dokonał otwarcia kursu i powitał zebranych kontrolerów. Następnie przywitał kursantów Naczelnik Państwowego Zakładu Higieny dr. Mirkowski.

Po przywitaniu zabrał głos Kierownik Oddziału Przemysłu Spożywczego przy Wydziale Apropriaacji i Handlu Lubelskiego Urzędu

Wojewódzkiego Mgr Migdał. Ob. Migdał wygłosił dwa referaty: „Przemysł Lubelszczyzny, jego znaczenie i widoki rozwoju w oparciu o spółdzielczość i popieraną obecnie inicjatywę prywatną“ oraz „Rola i etyka kontrolera“.

W referatach swych mówca zrobił przegląd istniejącego na terenie Lubelszczyzny przemysłu spożywczego, zrobił wiele cennych uwag na temat współpracy kontrolerów z Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz przedstawił ogromną rolę kontrolera.

Następnie kierownik Oddziału Badania Żywności P. Z. H. Mgr

Dzieci repatriantów urządzają „Jasełka“

Staniem powiatowego oddziału PUR Lublin w barakach przy ulicy Fabrycznej nr 71 odbędą się w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 13-tej Jasełka, odegrane przez dzieci repatriantów. Przedstawienie poprzedzi występ chóru parafii św. Michała, który odśpiewa szereg koled. Wstęp za dobrowolnymi datkami.

Dochód z Jasełek przeznaczają na najbardziej potrzebne dzieci repatriantów. Dla umożliwienia obejrzenia przedstawienia mieszkańcom centrum miasta, uruchomiony będzie samochód, który odejdzie o godz. 12.30 sprzed PUR'u przy ul. Ogrodowej.

Mydło „JAWA“ i „PLON“
Doskonałej jakości
Do mycia w każdym sklepie
Lub. Fabr. Mydła, Lublin, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

Dalszy ciąg listy ofiarodawców na gwiazdkę dla żołnierza

L. p. ofiarodawcy	suma
88. Powiatowy Kom. Gwiazdki w Białymostku	9,530
89. Zrzeszenie Prześc. Budowl. 800	800
90. Powiatowy Związek Czechów w Lublinie	18,000
91. Bank Gospodarstwa Krajowego w Lublinie	1,800
92. Przedsiębiorstwo Budowlane Inż. Krzywobłędzkiego	300
93. Związek Górników	1,428
94. Dyr. O.C.Z.P. węglowego	1,500
95. Związek Zawodowy Prac. Biobiofizycznych i Kółek	500
96. Antykwariat „Lamus“	200
97. Zw. Zawod. Słodz.	1,000
98. Szkoła w Świdulinie	2,231
99. Prof. i Asystent Uniwersytetu M. C. Skłodowska	817
100. Studenci	7,280
101. Oddz. Inform. i Prop.	12,326
102. Zakłady „Karwina-Trzyńiec“	1,000
103. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierz w Radzynie	18,000

L. p. ofiarodawcy	suma
104. Pow. Kom. Gwiazdki dla Żołnierz w Radzynie	13,632
105. Zarząd Miejski w Radzynie	1,500
106. Kolo Przyjaciół Żołnierza w Radzynie	5,000
107. Pow. Oddz. Inform. i Prop.	5,500
108. Rada Zakładowa Pow. Świdz. Helm-Handl.	1,830
109. Helena Nisiewicz, pow. Lublin	8,000
110. Zarząd gm. Jabłn, pow. Radzyń	3,777
111. Pow. Oddz. Inform. i Prop.	1,220
112. Rekonstrukcja „Gustaw“	1,000
113. Zarząd Kola Prze. Instyt. Sp. 1,550	1,550
114. Związek Zawodowy Robot. Przem. Społ. Oddz. Płockary	16,310
115. Stow. Kupców Potulskich	15,000
116. Powiatowy Komitet „Gwiazdki“ dla Żołnierza w Radzynie	20,000
117. Szkoła powiatowa w Łuszczewie 905	905
118. Pracownicy Banku Spółem Oddz. Lublin	2,305

ZAWIADOMIENIE
Ze względu na bliski termin 1-go bogatego ciągnięcia 46 Loterii Państwowej, której rozpoczyna się już w wtorek 15 stycznia, aby umożliwić szerom pracującym branie udziału w tak wspaniale korzystnej imprezie, kolektura

U MORAJNEGO
Krakowski Przes. w niedzielę 13 b. m. od godz. 16-17 do 2-1/2 po południu 1400

KOMISJA NAUKOWO ZAWODOWA ZW. KSIĘGOWYCH w Lublinie prowadzi
„PORADNIĘ BUCHALTERYJNĄ“
Prosimy Kolegów o współpracę oraz o korzystanie z porad w trudnych, zawyłych lub wątpliwych zagadnieniach zawodowych. Poradnia czynna codziennie w lokalu Kursów Buchalteryjnych Zw. Księgowych ul. Narutowicza 27 w godz. 18-19. — Porady dla członków bezpłatne

BILETY LOTERYJNE
do pierwszej klasy JESZCZE są do nabycia w Kolekturze Edwina Michałowskiego, Lublin, Bernardyńska 28 tel. 2387. NIE WZLECAKI! Ciągnięcie już w wtorek 15 stycznia. Z powodu krótkiego czasu, kolektura będzie otwarta w niedzielę od 10 do 18-1/2 1408

1.000.000 Złoty
oraz wiele mniejszych w ranych, ogółem na sumę **45.000.000 Zł.**
Dnia 46 Loteria Państwowa
Wygrywać łatwo — kupując los w znanej sekcji kolektury **MORAJNEGO**
Lublin, Krakowski Przedmieście 29
A więc w każdym domu, w każdym mieszkaniu, w każdym, kto dba o dobro swoje i najbliższych winien znajdować się los zakupiony u MORAJNEGO 1400

W OSTATNIACH DNIACH zawieszono czynnikiem wśród mieszkańców miasta Lublina panującą powodzią, resztkami niezapłaconej wycieczki 500 i 1000 złotych banknotów obiegowych Banku Państwa.

W związku z tym Urząd Wojewódzki-Wydział Społeczno-Polityczny podaje do publicznej wiadomości, że nastąpiło oświadczenie nadmienionych banknotów są wyważeniem afer spekulacyjnych, żądających na loteryjnym zarobku i jako wprowadzenie fermentu w normalne życie obywateli, sięgane będą o cała surowością prawa.

Naczelnik Wydziału do wyważenia
(-) St. Wójciszewski

PODZIĘKOWANIE
Dziewięć Szkoły Powszechnej Nr. 7 składa serdecznie podziękowanie Fabryce Obuwia im. Buczka za 10 par obuwia, które odkryły nasze bosa nóżki. Prosimy w dalszym ciągu nie zapominać o naszych Koleżankach i Kolegach, którzy jeszcze nie są obute.

Niechaj zacne serca naszego Opieluna p. Puchalskiego Miejskiego i członka Kola Rodz. Miejskiego p. por. Rogala Edwarda (pracującego bezinteresownie na terenie naszej szkoły, bo dzieci swoich w szkole jeszcze nie ma) dzięki staraniom których otrzymaliśmy ten cenny dar, biją nadal gorąco dla dobra szkoły polskiej!

Obute dzieci Szkoł. Nr. 7. Zarząd 1400

W związku z umocowaniem przez Ministerstwo Skarbu sprzedaży napojów alkoholowych 5 w wycieczkach. Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. szczerza wszystkich przedstawicieli i członków w powiatowych i wojewódzkich wydziałach i w odwołaniach do siebie wymienionych Zarządów Okręgowych Związku Inwalidów Wojennych R. P. ośmiem zawartymi umowami na wprowadzenie w życie na podstawie komitetu Związku Inwalidów Wojennych R. P.

W Łodzi ul. Piotrkowska 75 w Krakowie ul. Białostocka 18 w Świdwinie ul. Szkołowa 46 w Katowicach ul. Witka Stwosza 5 „Brownowe ul. Rynek 18 „Lublinie ul. Krak. Przedm. 51 „Kielcach ul. Partyzanów 11 „Poznań ul. Radziszewskiego 11a „Bydgoszczy ul. Ks. Marcelego 2a „Główny ul. Bema 3 2 „Opatowie ul. Radziszewskiego 3 „Białymostku ul. Sienkiewicza 50 „Rzeszowie ul. Walskiego 28 „Warszawie ul. Tamowa 50 m. 9

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. 1401

ZAWIADOMIENIE. W dniu 13. I. 46 r. odbyło się walne zebranie pracowników Zw. Zaw. Szwadów i Kamaszów w Lublinie o godz. 10 rano Krakowski Przedmieście 29. Zarząd 1400

DROBNE OGŁOSZENIA

DOMY — PLACE sprzedaje kolekcjonera wane przedwojenne Biuro „Wygodna“ Michałowskiemu, Bernardyńska 28, tel. 21-87. 191

DR. PINUS (choroby weneryczne) Lubartowska 18. 1374

KIEROWNICTWO PRYW. PRZEDSZKOLA J. Salskiej wznawia zapasy w związku z przeniesieniem siedziby do nowego obrotowego lokalu przy ul. Kępskiej 13, m. 13. 1406

KURSY PISANIA na maszynie 81. Wawelskiej. Krakowskiemu 60 przyznaje zapasy na nowy kurs. 1403

TORREK! damskie, walciki, panofle domowe. Wytwórnia Zyczenia Karol, Jędr. Piotrkowska 116. Wycieczki za 1400000. (PAP) 1400

PLACE — DOMY sprzedaje Biuro Mieszkania Powiatowego Pogodniowego, Lublin, Krakowski Przedmieście 29. 1400

ZUBSIONO panowie wolewkie na nowości. Sztetliński Wawelski. Lubartowska 28. 1400

SEKRAZDIONO dokumenty: Korespondencja i inne walewkie na nowości: Pawełski Sztetliński Wawelski. Lubartowska 28. 1400